

## SŁOWO

WILNO, Czwartek 13 grudnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGÓDĘK — Kiosk St. Michałskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.  
PIASKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczeńska.  
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Komisja budżetowa funkcjonuje

## Budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

WARSZAWA, 12 XII. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, po przemówieniu referenta Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (BB), przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Przyjęto uzgodnioną z rządem poprawkę referenta o zmniejszenie pozycji na Naukowy Instytut Pracy o 50 tys. zł., drugą poprawkę referenta o zmniejszenie w Urzędzie Emigracyjnym pozycji na podróże służbowe i przesiedlenia o 11 tys. zł. i trzecią, poprawkę o przekazanie uzyskanej z dwóch poprzednich skreślenia sumy 61 tysięcy złotych na kolonie letnie — oraz wniosek pos. Jankowskiego (NPR) o powiększenie kredytu na opiekę nad inwalidami pracy o 250-920 zł.

## Dyskusja nad budżetem Min. Rolnictwa.

W dalszym ciągu przystąpiono do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa.

Pos. Kiernik (Piast) krytykuje poglądy ministra rolnictwa, że rolnictwo stało się dziś w Polsce opłacalnym, że nawet zyski rolników są za wielkie i, że to wprowadza pewną demoralizację.

Mówca nie podziela optymizmu co do polityki cen, a dalej oświadcza, że polityka rolna nie jest u nas konsekwentnie prowadzona. Następnie omawia politykę celną i przeciwstawia się zakazowi wywozu, a dalej dopatruje się dwutorowości polityki rolnej w tym sensie, że minister rolnictwa pozostaje jakoby pod naciskiem ministra spraw wewnętrznych jako ministra apropracji oraz ministra skarbu. W zakończeniu swego przemówienia pos. Kiernik krytykuje politykę leśną i oświadcza, że klub Piastów głosować będzie za wnioskami, które mają na celu podniesienie pozycji ważnych dla podniesienia produkcji rolnej.

Pos. Taurogiński (BB), oświadcza, że ogólna sytuacja rolnika jest mimo wszystko znacznie lepsza, dzięki temu, że rząd potrafił wyzyskać dla rolnictwa ogólne stosunki międzynarodowe. Polityka cen, prowadzona przez p. ministra, zasługuje na największą uwagę, a krytycy jej, którzy byli poprzednio ministrami, wcale się nie bali swego ministerstwa nie zajmowali. Co do cen żyta, to — zdaniem mówcy — zainteresowane jest w nich nie tylko wielkie, lecz jeszcze bardziej drobne rolnictwo.

Omawiając stosunki produkcyjne, mówca zaznacza, że największą wadą naszej produkcji rolniczej jest za małe związanie z rynkiem i zaoferowanie metod, dalej zbyt mała ilość kapitałów, zaangażowanych w rolnictwo. Zasadą rządu jest, że poczynił pewne wysiłki w kierunku uruchomienia kredytów melioracyjnych oraz, że w dwóch ostatnich latach Ministerstwo Robót Publicznych zrobiło nadzwyczajnie dużo dla ulepszenia komunikacji. Co się zaś dotyczy podniesienia kultury rolnej, nad którą to kwestią Ministerstwo pracuje, to mówca wypowiada się za kontrolą państwa nad kulturą rolną, ale taką kontrolą, ażeby społeczeństwu rolniczemu zostawić samodzielną inicjatywę.

Dalej omawia gospodarke leśną i drzewną i zaznacza, że jeżeli zapomnia się w polityce drzewnej o potrzebach miejscowej ludności i jeżeli nie można dawać ulgowych cen, to przynajmniej powinno się umożliwić kupowanie drzewa na odbudowę bez pośrednictwa kupców. Oczywiście — kończy mówca — wielkie postulaty rolnictwa nie dadzą się prawie zrealizować. Mamy też wątpliwości — ciągnie dalej mówca — czy uzasadnione są subwencje dla Izby Rolniczych i dla samorządów terytorjalnych. Instytucje te mają własne znaczne środki, a subwencje powinny być ograniczać do organizacyj dobrowolnych.

Na tem odcroczono dalsze obrady nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa do jutra godz. 10 min. 30.

## Konferencja premiera z Marszałkiem Piłsudskim.

Wczoraj o godz. 12-ej w południe premier Bartel przybył do Belwederu, gdzie odbył przeszło godzinną konferencję z Marszałkiem Piłsudskim.

## Samobójstwo działacza polskiego w Chicago.

CHICAGO, 12 XII. PAT. Henryk Setmayer, znany działacz polski swego czasu sekretarz S. p. Jana Smulskiego, popełnił samobójstwo. Przyjaciele zmarłego opowiadają, że powodem samobójstwa była niemożność znalezienia uspokojenia po śmierci przyjaciela i oredownika Smulskiego, który jak wiadomo, również skończył samobójstwem.

## Sprawa polsko-litewska w Lugano Na drodze do usprawnienia rolnictwa

## Druga śmieszna mowa Waldemarasa. — Demonstracja karykatur. — Możliwość jutrzejszych rezultatów. — Eksperti albo komisja transportowa.

LUGANO, 12.12. (telegram własny „Słowa”). Dziś wystąpił z mową premier litewski Waldemarasa. Mowa ta wywołała przedewszystkiem ogromne zdziwienie, ponieważ nikt nie przypuszczał, ażeby Waldemarasa, który nie mógł nie widzieć ujemnego wrażenia swego wystąpienia na poprzednim posiedzeniu zechciał powtarzać stare błędy w tym kierunku. Niespodzianie wystąpił z równie długą przemową. Nie było w niej omal żadnej treści. Waldemarasa demonstrował karykatury jakie rzekomo propaganda polska wysłała do urzędników litewskich via Berlin czy Ryga. Wobec tego obecni uważali za stosowne nie tać wcale śmiechu. Szczególna wesołość panowała na ławach dziennikarskich. Powaga jaką przytem zachował Waldemarasa wywołała uśmiech na ustach Chamberlaina, a nawet Drumonda i samego Stresemanna.

Konkretnych rezultatów należy oczekiwać jutro lub pojutrze. Zakulisowe narady w sprawie polsko - litewskiej zapadną prawdopodobnie bez względu na ujemne czy dodatnie wrażenie jakie wywołał sam Waldemarasa. Możliwe, iż rezultaty nie będą odpowiadać temu nastrojowi lekceważenia z którym Rada Ligi traktuje delegatów litewskich.

W ciągu dnia dzisiejszego omawiano różne możliwości w tym kierunku. Ogólne mniemanie jest tego rodzaju, że Quinones zaproponuje ekspertów. Stanowisko Litwy jest wyraźne: Waldemarasa na ekspertów się nie zgodzi. Wówczas Rada postanowi odesłać sprawę rokowań polsko-litewskich do komisji tranzytowej.

## Odpalenie w sprawie Nadrenji

LUGANO, 12.12. (telegram własny „Słowa”) W nabrzmiałej sprawie ewakuacji Nadrenji nastąpiło znaczne odpalenie. Istnieje wyraźna tendencja, ażeby wyzyskać aktualne tematy, jako to: wojnę paragwajską, sprawę polsko - litewską i oczekiwaną załobę Anglii z powodu ciężkiego stanu zdrowia króla Jerzego, w kierunku odwrócenia uwagi od sprawy Nadrenji.

## Jeszcze jedna konferencja Brianda ze Stresemanem

GENEWA, 12.XII. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: Dziś wieczorem odbyła się pomiędzy ministrami Briandem i Stresemanem niemal dwugodzinna rozmowa. Obaj mężowie stanu kontynuowali rozpoczętą w niedzielę wymianę poglądów na ostateczne załatwienie kwestii niemieckich spłat odszkodowawczych oraz powrót w głównych zarysach kwestię przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

## Choroba króla Jerzego staje coraz bardziej groźną

LONDYN, 12.12. (PAT). Koła miarodajne stwierdzają, że stan zdrowia króla Jerzego jest niezmienne niepokojący. Jednym pocieszającym objawem jest silna walka organizmu chorego z infekcją, rozszerzającą się w płucach. Książę Walji przybył do Londynu wczoraj wieczorem o godz. 22. Powitał go książę Jorku. Książę Walji przybywszy do pałacu udał się do królowej, na żądanie doktorów u chorego króla jednak nie był. Dopiero znacznie później książę wszedł do pokoju chorego, który aczkolwiek nie uprzedzony o przyjeździe syna, poznał go i natychmiast powitał.

## Pompowanie wody z płuc.

LONDYN, 12 XII. PAT. Biuletyn urzędowy o stanie zdrowia króla, ogłoszony o godz. 4 m. 30 po południu podaje: Nastąpiła dalsza nieznaczna poprawa w stanie zdrowia króla. Woda, którą znaleziono w prawym płucu, została usunięta. Okazuje się, że dalsze odciąganie wody będzie niebezpieczne.

## Jak się będzie rozpatrywała sprawa odszkodowań

PARYŻ, 12.12. (PAT). Jak donosi „Temps”, rokowania w sprawie ustalenia odpowiedzi na notę niemiecką z dnia 30 listopada są na ukończeniu. Jak się zdaje, wspólna odpowiedź będzie oparta na następujących zasadach: mianowani zostaną niezależni eksperci finansowi po dwóch z każdego państwa. Eksperti państw sprzymierzonych wyznaczeni zostaną przez rządy, a mianowani przez komisję odszkodowań. Eksperti niemieccy mianowani będą przez rząd Rzeszy lub Kriegsländerkommission. Eksperti państw sprzymierzonych i Niemiec będą traktowani na stopie zupełnej równości. Komisja odszkodowań zwróci się do Stanów Zjednoczonych o wyznaczenie swego delegata w komisję. Komitet zwolany zostanie do Paryża. Ma on ustalić wysokość spłat rocznych, które ciężkie będą na Niemczech z tytułu odszkodowań oraz określić program komercjalizacji długów niemieckich.

## Nota niemiecka przystająca na ekspertów

PARYŻ, 12.12. (PAT). „Le Matin” donosi, że ambasador niemiecki von Hoesch miał wręczyć premierowi Poincarému ośm. która stwierdza, że rząd niemiecki nie sprzeciwia się wyznaczeniu rzeczoznawców państwa sprzymierzonych przez komisję odszkodowań. Prawdopodobnie odpowiedź francuska znajduje się już w rękach von Hoesche.

## Rząd brytyjski wyraża swą zgodę.

LONDYN, 12. XII. PAT. Z kół rządowych podają, że po wymianie poglądów między zainteresowanymi rządami przygotowano projekt odpowiedzi na notę niemiecką z dnia 30. X. w sprawie powołania specjalnej komisji celem ostatecznego porozumienia się mocarstw w kwestii odszkodowań wojennych. Rząd brytyjski zawiadomił rząd francuski o swej zgodzie na projekt odpowiedzi pod warunkiem, że projekt przyjęty zostanie przez wszystkie mocarstwa, które postanowiły w Genewie powołać rzeczoną komisję.

## Sytuacja między Boliwią i Paragwajem nie zmieniona

WIEN, 12.12. (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, że sytuacja w konflikcie pomiędzy Boliwią a Paragwajem jest niezmieniona. Wczoraj przedsięwzięto kroki pośredniczące tak, że istnieje nadzieja, że spór ten zostanie pokojowo załatwiony. Chili oświadczyło gotowość objęcia roli sędziego rozjemczego. Kellog wyraził nadzieję, że konferencja panamerykańska w jak najkrótszym czasie spór ten zlikwiduje.

## Ameryka namyśla się nad ratyfikacją paktu Kelloga

WIEN, 12.12. (PAT). Jak donosi prasa tutejsza z Waszyngtonu, komisja senatu dla spraw zagranicznych zajmowała się wczoraj paktem Kelloga który dotychczas nie został jeszcze ratyfikowany. W obradach tych brał również udział Kellog. Pakt ma zostać ratyfikowany w najbliższym czasie.

## Przed wyborami w Rumunii.

BUKARESZT, 12 XII.—Jutro rozpoczynają się w całej Rumunii wybory do parlamentu. Agitacja przedwyborcza jest tym razem bardzo spokojna. W kołach rządowych podkreślają, że poraż pierwszy od czasu wojny wybory odbędą się bez nacisku władz.

Według ogólnych przypuszczeń, liberalowie uzyskają najwyżej 8-10 mandatów, partia prof. Cuze około 5, Węgrzy 17 do 20 mandatów. Natomiast partje gen. Averescu i prof. Yorga nie mają absolutnie żadnych szans.

## Zapowiedź dymisji w gabinecie jugosłowiańskim

WIEN, 12.12. (PAT). Według doniesień z Zagrzebia, jugosłowiański minister oświaty Grof oświadczył dziennikarzom, że po załatwieniu budżetu rząd poda się do dymisji. Następnie rząd neutralny przeprowadzi nowe wybory.

W przemówieniu na komisji budżetowej p. minister K. Niezabykowski w ogólnych zarysach zobrażował te główne poczynania i zabiegi ministerstwa rolnictwa, które możemy przyjąć za wskaźnik polityki gospodarczej rządu w dziedzinie rolnictwa. Dały one niewątpliwie wielce pomyślny wynik, na każdym bowiem odcinku rolniczym obserwujemy i notujemy fakt znacznej poprawy stosunków i ich układu, poprawy mniejszej lub większej, zależnie od splotu mniej lub więcej sprzyjającego poszczególnych czynników, na rozwój rolnictwa oddziaływających.

Nie wchodzę tu w rozważanie zasług osobistych kogokolwiek z spośród członków rządu obecnego, nie wyłączając p. ministra rolnictwa, który jeden z pierwszych miał odwagę stanowczo wystąpić przeciwko polityce jednostronnego popierania konsumenta miejskiego kosztem rolnictwa, stojąc jednocześnie w obronie tezy i zasady, że państwową polityką gospodarczą winna być oparta i osnuta na równorzędnej traktowaniu wszystkich dziedzin produkcji na wszystkich odcinkach Rzeczypospolitej, nie wyłączając traktowanych poprzednio jako kolonia Kresów wschodnich.

Z przemówienia p. ministra Niezabykowskiego w komisji budżetowej korzystać jako że sposobności jeszcze raz ujęcia w całokształcie kierunku obecnej polityki gospodarczej rządu w zakresie rolnictwa — dlatego właśnie, że kierunek ten okazał się bardzo zbawiennym w skutkach, kładąc kres tego rodzaju możliwościom, które mogły mieć miejsce jeszcze przed niespełna trzema laty, kiedy przewidywania realności budżetu i trwałości waluty ściśle się łączyły i uzaledniały były od... warunków atmosferycznych.

Otóż jednym z zasadniczych zadań rządu jest „zapewnienie rolnictwu opłacalności jego pracy przez odpowiednie ceny na płody rolnicze i utrzymanie tych cen na mniej więcej tym samym poziomie”. Podstawą ku temu służy niezaprzeczalny skutek t. zw. „zamknięcia nożyc”, to znaczy wyrównania cen na płody rolnicze a artykuły przemysłowe, wyrażając się we wzroście zdolności nabywczej wsi, a w konsekwencji — skutkiem wzmożonego popytu — wzroście produkcji przemysłowej. Z drugiej jednak strony, wysokie a gospodarczo nieusprawiedliwione ceny na produkty rolnicze wywołują słuszną obawę, że „zbyt łatwy zysk odbiera ambicję do pracy, budzi chęć używania i niszczy zmysł oszczędności”. Stąd troska i konieczność utrzymania cen na pewnym poziomie gospodarczo usprawiedliwionym.

O opłacalności rolnictwa decyduje atoli nie tylko cena uzyskiwana za płony pracy, ale i wysokość plonów. Tu na widownię występuje drugie kolejne zadanie: podniesienia wydajności z jednego ha. Środkiem ku temu służy: stosowanie nawozów sztucznych, przeprowadzenie melioracji rolnych, przyswajanie przez ludność rolniczą zasad racjonalnej gospodarki (oświata rolnicza), rozwój spółdzielczości rolniczej i t. p.

Wielu z tych poczynił rząd nie byłby w stanie zrealizować bez jednoznacznego zapewnienia i udostępnienia odpowiednich kredytów. I na tem polega trzecie kardynalne zadanie. Sądząc z przemówienia p. ministra rolnictwa, tendencją rządu jest, żeby ten kredyt płynął właściwą drogą, to jest z odpowiednich instytucji, a nie z sum budżetowych. Kapitał zakładowy Państwowego Banku Rolnego został w ciągu dwóch ostatnich lat powiększony dziesięciokrotnie, — obecnie wynosi 130 milionów, które zostały już całkowicie wpłacone. W ciągu tego roku zostały na terenie Rzeczypospolitej rozprawdzone i rozproszkowane olbrzymie sumy dzięki kredytowi Ban-

ku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ograniczamy się tu li tylko do najważniejszych zadań rządu względnie ministerstwa rolnictwa, nie poruszając z braku miejsca może nie mniej ważnych zagadnień jak dozór sanitarno-weterynaryjny, przetwórstwo mięsne, zwalczanie szkodników roślinnych i zwierzęcych, popieranie sadownictwa i ogrodnictwa, rybołówstwo i t. d. i t. d. Nie można jednak pominąć milczeniem dwóch kwestyj.

Pierwszą jest stosunek rządu do organizacji rolniczych. P. minister K. Niezabykowski wyraźnie zaznaczył, że co się tyczy tych organizacji — nadal będą one otrzymywały subwencje na ściśle określone cele, przy zachowaniu jaknajwiększej obiektywności. Tu pozwolę sobie na pewną dygresję — najwyższy czas, by nasze organizacje rolnicze rzeczowo zastanowiły się nad koniecznością fuzji celem wytworzenia wspólnego frontu rolniczego, pozostawiając komu innemu obowiązek rodmuchiwania rzekomej przeciwstawności interesów jednej a drugiej organizacji. Również i subwencje rządowe — razie fuzji z większą korzyścią i oszczędnością mogłyby być wykorzystane.

Druga sprawa cprawda nie wspólnego z pierwszą nie posiada, — poruszam ją jednak łącznie z uwagi na nasze kresowe interesy, potrzeby i warunki. P. minister zaznaczył, że w kwestii leśnictwa państwowego mamy do zanotowania znaczną poprawę. Nie wątpliwie tak. Godzimy się również z tem, że obejmowanie we własną administrację tartaków, dotychczas w dzierżawianych nie stanowi jeszcze etatyzmu, gdyż rzeczywiście Państwo rozporządzające tak wielkimi przestrzeniami lasów „musi wiedzieć, jak je należy eksploatować”. Jest jednak obawa — i rzeczą ministerstwa jest ją rozwiązać, — że uzasadniony precedens może być wykorzystany dla realizacji projektowanego objęcia przez Dyрекcję lasów państwowych we własną administrację jezior państwowych — wówczas bowiem mielibyśmy klasyczny wprost przykład wykorzystywania precedensu celem przemycenia etatyzmu. Nie wątpimy zresztą, że p. Minister temu zapobiegnie.

Wracając do tematu, musimy dać wyraz zadowoleniu, że przemówienie p. Ministra Rolnictwa w komisji budżetowej całkowicie potwierdza nasze zdanie, że znajdujemy się na właściwej drodze do całkowitego usprawnienia rolnictwa.

Z. Harski.

## Bunt w Afganistanie.

DELHI, 12.XII. Między wojskami rządowymi a zbuntowaną ludnością w okolicach Jalalabad doszło do zawieszenia broni.

Rozruchy spowodowane były wprowadzeniem przez króla Amanullaha reform w duchu nowoczesnej kultury. Jeden z głównych duchownych mahometanów oświadczył, iż król nie jest uważany za niewiernego, jednakowoż w chwili obecnej jest na błędnej drodze.

## Powstanie w Hedżasie.

WIEN, 12 XII. „United Press” donosi z Jerozolimy, że w Hedżasie wybuchło powstanie przeciwko królowi Ibn-Saudowi. Szczępy, które są wierne królowi, zostały ściągnięte wpo bliże Taif.

Powstanie rozszerza się na całą Arabię, pięć szóstych całej ludności jest przeciw rządowi wahabitów. Także i w Transjordanii wre niepokój. Znajdujący się tam korpus lotniczy, jakoteż oddziały samochodów pancernych, otrzymały polecenie pozostawiania w pogotowiu.

## Jeszcze niezadowoleni z Hermesa.

BERLIN, 12 XII. „Deutsche Tageszeitung” omawiając ostatnią fazę polsko-niemieckich rokowań handlowych czyni dr. Hermesa ostre zarzuty z powodu poczynienia Polsce dalszych koncesji. Spełnienie żądań polskich oznacza, zdaniem dziennika, ruinę rolnictwa niemieckiego.

12. XII. 28.

## Prezydent Incognito w Krakowie.

KRAKÓW, 12. XII. PAT. Wczoraj o godz. 22 przybył do Krakowa Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką i synem p. Michałem Mościkiem w towarzystwie adiutanta rotmistrza Jurgielewicz.

Na dworcu powitał Pana Prezydenta wojewoda Kwaśniewski, wicewojewoda Duch, gen. Wróblewski, prezes dykcji kolejowej Barwicki i starosta drokci Styczeń. Prezydent po przywitaniu się z reprezentantami władz udał się na Wawel do apartamentów zamkowych. Przyjazd Pana Prezydenta do Krakowa ma charakter ściśle prywatny.

## Prezydent poddał się zabiegowi chirurgicznemu.

WARSZAWA, 12. XII. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej poddał się dziś w lecznicy związkowej w Krakowie zabiegowi skruszenia kamieni w pęcherzu. Operacji dokonał docent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Pisarski. Stan pooperacyjny dostojnego pacjenta jest najzupełniej zadowalający i przypuszczalnie do 5 dni Pan Prezydent powróci do Warszawy.

## Posiedzenie komisji prawniczej.

WARSZAWA, 12. XII. PAT. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Komisji prawniczej, obradującej pod przewodnictwem posła dr. Jana Pierackiego, w obecności wiceministra Cara, znajdował się wniosek Klubu Narodowego, referowany przez pos. Libermana w sprawie odroczenia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącego prawa o ustroju sądów powszechnych, do dnia 1 stycznia 1930 roku. Wniosek ten komisja uchwaliła w trzecim czytaniu 16 głosami przeciwko 9.

Na drugim miejscu porządku dziennego znajdował się wniosek pos. Hertiglasa i tow. w sprawie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast, w szczególności zaś w wstrzymanie tej eksmisji do dnia 1 kwietnia 1930 roku. Wniosek uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

## Komisja administracyjna o świadczeniach na cele kościelne.

WARSZAWA, 12 XII. PAT. Komisja administracyjna obradowała pod przewodnictwem posła Patka, w obecności przedstawicieli M-stwa W. R. i O. P. oraz M-stwa Skarbu w sprawie projektu noweli do ustawy galicyskiej o świadczeniach na cele kościelne.

Przedstawiciel M-stwa W. R. i O. P. p. Głowacki oświadczył, że delegaci rządu biorą udział w posiedzeniu komisji celem obserwowania i zapoznania się z treścią obrad. Poseł Kordecki (KL. Nar.) postawił wniosek o odroczenie sprawy aż do złożenia w tej materii projektów przez rząd. Przedstawiciele rządu, B. B. P. S. Wyzwolenia i Stronictwa Chłopskiego oświadczyli, że ze względu na pilność sprawy należy projekt ustawy spręczyć — także w tym celu, ażeby rząd i zainteresowane czynniki kościelne mogły się zorientować w zamiarach Sejmu i ewentualnie zgłosić swe uwagi. Po dyskusji szczegółowej przyjęto jako pierwsze artykuły projektu.

## Posłów sejm nie chce wydawać sądom.

WARSZAWA, 12. XII. PAT. Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej pod przewodnictwem pos. Libermana uchwaliła nie wydawać sądom posła Zygmunta Piotrowskiego, pos. Moszyńskiego oraz posłów Dubois i Ciszaka. Inne sprawy oddłożono na później.

## Korespondent „Expressu” za niefortunny dowcip bombowy został odwołany z Berlina

BERLIN, 12. XII. — Dowiadujemy się, że korespondent „Expressu” i „Kurjera Czerwonego” Marjan Mayre został przez toczywonego odwołany ze swego stanowiska w związku z wiadomym niefortunnym incydentem, jaki parę dni temu miał miejsce w Berlinie.

## Konopacka wychodzi z zamą z p. Matuszewskiego.

WARSZAWA, 12. XII. Dnia 17 b. m. odbył się ma ślub p. Matuszewskiego, poślą polskiego i ministra pełnomocnego w Budapeszcie z wicehrabatowej sławy sportsmenka panną Haliną Konopacką.

## Kto chce, może żyć w Polsce bez paszportu.

## Oświadczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wobec pojawienia się wiadomości o rzekomym ustanowieniu obowiązku posiadania dowodu osobistego przez każdego obywatela, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdza, iż ani rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 16 marca b.r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności, ani opracowane przez ministerstwo rozporządzenie wykonawcze nie przewidują obowiązku posiadania paszportów przez poszczególnych obywateli państwa, lecz przynajmniej osobom, zamieszkałym w gminie i tam zameldowaną, prawo żądania od gminy wydania im dowodu osobistego dla ułatwienia legitymowania się.

Posiadanie dowodu osobistego jest tylko fakultatywne i uzależnione od życzenia poszczególnych obywateli, a więc pozbawione jakichkolwiek cech przymusu.

## Delegacja urzędników sądowych.

Pan Minister Sprawiedliwości Meysztowicz przyjął w dniu wczorajszym p. Sokolnickiego, jako delegatów Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników sądowych, w sprawie posunięć do wyższych stopni służbowych i rozmieszczenia etatów urzędniczych w sądownictwie.

— Poszkodowany przez włóczęgostwo. Sprawa włóczęgostwa omawiana przez p. J. Hopkę w Nr. 275 „Słowa” wydała swój skutek, gdyż otrzymaliśmy od p. Jankowskiego kierownika reprezentacji „Międzynarodowego Instytutu Nakładowego M. O. Groh w Katowicach” list w którym jesteśmy prosi o, o ściślejsze dane co do rzekomo poszkodowanych sier naucezycielskich. Czyniąc zadość podajemy poniżej list p. Bronisława Kukieła z Czarnego Bóru, który jednocześnie rozłożył jako dowód w redakcji „poświadczenie kontrolne Nr. 3024”. (przyp. redakcji). List brzmi jak następuje: „Ja niżej podpisany stwierdzam, iż żadnego dzieła pod tytułem „Lekarz ratujący zdrowie” stosownie do poświadczenia kontrolnego Nr. 3024 dotychczas nie otrzymałem, przez co jestem strajny na piętnaście (15 zł.) które uiszceni 15 maja 1928 r. (1) na rzecz „Międzynarodowego Instytutu Nakładowego w Katowicach”. Równocześnie upominam p. J. Hopkę do wdrożenia wszelkich kroków w tej sprawie”.  
Bronisław Kukiel.  
Czarny Bór 9. 12. 1928 r.

**KOJRANY.**  
— Realizacja projektu szpitala dla umysłowo chorych w Kojranach. Przed paru laty tutejsze czynnik mianowany zaakcentowały nagłą potrzebę budowy szpitala dla umysłowo chorych na większą ilość łóżek (700-800), któryby obsługiwał dwa województwa Wilenskie i Nowogródzkie. Jako teren pod budowę szpitala upatrzony został majątek Kojrany pod Wilem. Przez czas dłuższy toczyły się pertraktacje o uzyskanie majątku Kojrany od władz wojskowych. Obecnie, jak się dowiadujemy, starania te uwiaryści zostały pomyślnym skutkiem. Majątek Kojrany znajduje się pod zarządem władz wojewódzkich. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysyłało na przedsięwzięcie prace 25000 złotych i przystąpiło już do opracowania planów budowy szpitala.

**DOKSZYCE pow. Dziś.**  
— Biurokratycznie zwalczanie noszących. 3, 4, 5 i 6 listopada mieszkańcy Dokszyce byli świadkami niebywałego ruchu, spowodowanego masowym spędzeniem koni z całej gminy. Dla ludzi niewtajemniczonych w arkany rozporządzeń naszej administracji wydawało się, iż jest to zwykły spis koni. Sprawa jednak nie była tak prosta, jakby się wydawała na pierwszy rzut oka mogło. Chodziło o rzecz stórkę ważniejszą — zwalczanie noszących, która, jakoby na terenie powiatu naszego się ukazała. Alarm rozpoczęły rozporządzeniem p. Wojewody z dn. 22.9. — popchnięty dalej przez p. starostę rozporządzeniem z dn. 27. 10. realizowała gmina Dokszyce w dn. 3. 12. w ten sposób, iż pod karą 1000 zł. lub 6 tygodni aresztu kazano na obywateli spędzić konie z całej gminy, aby po zbiciu każdej sztuki — zarazem noszących zabici. Zwykłym śmiertelnym rolnikom sposob ten nie wydawał się zbyt po gospodarsku obmyślany, lecz z przyzwyczajenia z jednej strony, a ze strachu z drugiej — bez względu na grude koni spędzono. Patrząc na zbiorowisko kółkiste, wynoszące zgórą 500 sztuk dziennie niejednemu przyszło do głowy, czy to waleczność — czy szczyt noszących? Przed gminą zasiała do misia, składająca się z doktora weterynary, felczera, woźtę i pisarza. Felczer oglądał konia za koniem, nie myjąc rąk — co też wzbudzało tylko wzruszenie ramionami. Jeden z gospodarzy opowiadał mi o administracyjnym zarządzeniu, zabraniającym utrzymywania przy studniach stałego wiadra — niby to celu uniknięcia zarazy, inny o nowym rozporządzeniu bielenia chat, inny znów o karze zatrzymania konia przed sklepem nawet we wsi. „Panoczek głowa pęka od „zapretu” — a korzystać jak — „ot jak z hetaho siadnieszniho zjonu”.

**Świadek.**  
**BARANOWICZE**  
— Posiedzenie zarządu połączonej gminy. W dniu 5 grudnia odbyło się posiedzenie Zarządu P. Z. K. i Z. Z. P. Zebrał go prezes Zarządu P. Z. K. p. Kobus, który w krótkich słowach poinformował o bieżących o połączeniu i si nawiązywał do wspólnej pracy dla dobra organizacji, poczem prosił wybrać prezydium.  
Jednocześnie wybrano na przewodniczącego p. Kobusa i sekretarza p. Żuka. Na porządku dziennym znajdował się jeden punkt, mianowicie: dalszy kierunek pracy połączonej Zarządów. Po długich debatach i przemówieniach jak jednej tak i drugiej strony postanowiono, iż obydwa Zarządy zakończą swe sprawy do 15 stycznia, poczem zwołają walne zgromadzenie celem wybrania zarządu. Do 15 stycznia wszelkie wystąpienia

na zewnątrz będą odbywały się wspólnie, wspólne też będą posiedzenia informacyjne w lokalu P. Z. K.  
**S. G.**  
— Konsolidacja Kolejowego ruchu Zawodowego. Dowiadujemy się, że połączone Zarządy Głównie Polskiego Związku Kolejowców i Związków Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zwróciły się do istniejących jeszcze odrębnie związków kolejowych z propozycją przystąpienia do wspólnego Związku n.p. do Zjednoczenia Kolejowców Polskich. W szczególności propozycja ta została uczyniona Związkowi Urzędników kolejowych, Związkowi Drużyn konduktorskich i drobniejszym ugrupowaniom zawodowym kolejowców.

Jak się ustosunkują Zarządy tych zrzeszeń do idei zjednoczenia wszystkich kolejowców w jednym, lub co najmniej w dwóch wielkich związkach narazie nie wiadomo. To jednak jest pewne, że jeśli chodzi o szerszy ogół kolejowców, to dążenie do konsolidacji zaczyna się pośród nich w sposób zdecydowany, więc sądzimy, że i Zarządy Głównie poszczególnych Związków porzucą dotychczasową politykę, tem samem przyczynią się do zjednoczenia wszystkich kolejowców na czem zyskają tylko pracownicy kolejowi.

**Wydział powiatowy Sejmiku Baranowickiego** rozpatrzył następującą sprawę: 1) W sprawie regulacji rzeki Szczary, uznając że sprawa ta i odwodnienia przylegających terenów zabagnionych, uważa za jedno z najważniejszych zadań gospodarczych, Wydział Powiatowy upoważnił przewodniczącego do przeprowadzenia tej akcji w tej sprawie przy pośrednictwie T-wa Melioracyjnego w Warszawie. Kasztory podstarostwa melioracji obliczone są na zł. 4.800.000 w celu uzyskania odpowiednich funduszy mają być poczynione starania u czynników rządowych. 2) Następnie w sprawie ustalenia sieci dróg powiatowych zaliczono do kategorii tych dróg tylko te, które mają istotne ważne znaczenie komunikacyjne dla powiatu, czyli część odcinków drogowych zostanie przekazana gminom, dzięki czemu Sejmik może w kierunku ulepszenia dróg będzie mógł przeprowadzić w szybszym tempie. 3) W sprawie utrzymania szpitala zakaznego uchwalone, iż w wypadku nieotrzymania zapomogi do 1-1 1929 r., która to zapomoga przysługiwała Departamentowi Zdrowia Min. Spr. Wewn. i, pomimo interwencji Urzędu Wojewódzkiego, żadnej kwoty z tego tytułu nie otrzymano, szpital ten zamknąć.

**WOŁKOWYSK.**  
— (Tel. wł.) Otwarcie. spółdzielczej przetwórci młynowej. W dniach 15 i 16 b. m. odbędzie się otwarcie i poświęcenie pierwszej wielkiej. spółdzielczej przetwórci młynowej, która obsługiwać będzie rynek warszawski. W pierwszym dniu odbędzie się konferencja w sprawie zakresu działania i dalszego rozwoju przetwórci, w drugim zaś odbędzie się poświęcenie. Dla terenu Nowogródzkiego przetwórci ma duże znaczenie z uwagi na łatwy dowóz z tego terenu materiału rzeźniczego, wskutek czego hodowcy będą mogli otrzymywać za ten materiał lepsze ceny, tem bardziej, że wytwórnia pracować będzie dla eksportu produktów młynowych. Członkami spółdzielczej przetwórci młynowej są poszczególne sejmiki województwa Białostockiego i Nowogródzkiego.

**NOVOGRÓDEK.**  
— (Tel. wł.) Zjazd instruktorów samorządowych. W dniach 13 i 14 b. m. odbędzie się zjazd instruktorów rolnych samorządowych oraz instruktorów rolnych woj. Nowogródzkiego. Na zjeździe tym omawiane będą następujące sprawy: Stan prac samorządów powiatowych i organizacyj rolniczych w dziedzinie podniesienia kultury rolniczej w okresie letnim i jesiennym. Plan prac samorządów na okres zimowy i wiosenny. Wytyczne budżetów samorządów powiatowych i gminnych w działach rolnych. Wychowanie rolnicze młodzieży wiejskiej i akcja konkursów. Stan spółdzielczości na terenie woj. Nowogródzkiego i jego potrzeby.

**CZEKOŁADKI**  
„Danusia”, „Złota”  
i „Owocowa”,  
fabryki  
**A. Piasecki w Krakowie**  
Są wysmienite. Żądać wszędzie

## Wyrok w procesie o dobra b. komory Cieszyńskiej

30.000 ha przesądzono Polsce — 300 ha Habsburgom  
**KATOWICE. 12.12.** — Wyrok sądu apelacyjnego w Katowicach w procesie jest już gotowy.  
Wyrok przyznaje Habsburgom tylko dobra prywatne osobiste nabyte przez Fryderyka Habsburga, które wynoszą 1 proc. spornego obiektu, mianowicie około 300 hektarów gruntu stanowiącego 2 i pół proc. ogólnej wartości majątków t. j. przeszło milion złotych. Temsamem wyrok przesądza na korzyść Państwa Polskiego posiadanie fideikomisu, t. j. 98 proc. i dóbr objętych substytucją fideikomisowców wynoszących 1 proc. obszaru przyznanych wyrokiem pierwszej instancji Habsburgom.  
Wobec tego Państwo Polskie otrzymuje obszar wartości około 50 milj. złotych obejmujący 30.000 ha w tem 16.000 lasu.  
Od wyroku tego obie strony prawdopodobnie wniosą o rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie, wobec czego sprawa zakończy się ostatecznie dopiero z końcem przyszłego roku.

## Spisek na Hoovera w Buenos Aires

**BUENOS AIRES. 12.12. (PAT).** Policja miała tu wykryć spisek, skierowany przeciwko prezydentowi Hooverowi.  
Agencja Reutersa podaje następujące szczegóły: policja, która od pewnego czasu miała pod nadzorem szereg osób, podejrzanych o wrogi stosunek do Stanów Zjednoczonych, dokonała rewizji w ich domach, przyczem wykryto bomby, rewolwery, zapasy dynamitu i amunicji oraz plan systemu inżynierii kolejowej.  
Policja przypuszcza, że zamiarem zamachowców było umieścić bombę na torze kolejowym przed przejazdem pociągu, wiozącego Hoovera, który ma tu przybyć we czwartek. Aresztowano dwie osoby. Znaczące siły policyjne wyznaczono dla zapewnienia bezpieczeństwa Hooverowi. Ambasader Stanów Zjednoczonych nie są znane szczegóły sprawy, wie ona jednak, że policja rozłożyła baczny nadzór nad osobnikami, wrogimi Stanom Zjednoczonym na skutek sprawy Sacco i Vanzettiego oraz interwencji amerykańskiej w Nicaragua.  
Od chwili zamachu bombowego na bank amerykański policja stale strzeże ambasady Stanów Zjednoczonych oraz posiadłości Amerykanów.

## Nowy konflikt urzędniczy w Austrii

**WIEN. 12.12.** — W dwa dni po ukończeniu strajku włoskiego urzędników poczty grozi Austrii konflikt z wyższymi urzędnikami państwa, których życzenia nie zostały uwzględnione.  
Grupa urzędników z najwyższych urzędów administracji państwowej t. zw. komitet 25-ciu wystosował wczoraj do rządu ultimatum z żądaniem takiego samego załatwienia ich sprawy jak urzędników pocztowych.  
Urzednicy wszystkich kierunków politycznych w tym wypadku solidaryzują się we wspólnym wystąpieniu.

## Wybory senatorów w Gdańsku

**GDANSK. 12.12. (PAT).** Według doniesień dzienników, stronnictwa obecnej koalicji sejmowej postanowiły, że wybór nowych senatorów wolnego miasta t. zw. „senatorów „w gminnym urzędzie” odbędzie się w dniu 13 bm. Nowowybrani senatorowie „w gminie” będą na 4 lata i rozpoczną swe urzędowanie z dniem 1 stycznia 1929 r.

## Wybuch granatu w czasie ćwiczeń niemieckiej policji

**BERLIN. 12.12.** — Podczas ćwiczenia z granatami bawarskiej policji pod Monachium wydarzył się katastrofa, wskutek eksplozji granatu ręcznego, który ranił ciężko jednego z oficerów w rękę. Oficer zmarł w krótkim czasie po przewiezieniu go do szpitala. Innemu oficerowi granat oderwał rękę. Poza tem jeden żołnierz doznał lekkich obrażeń.

## Bojówka komunistyczna wykryta na Słowacji

**PRAGA. 12.12. (PAT).** Jak donosi prasa, na Słowacji w Zawadowie odkryto tajną wojoswo zorganizowaną i uzbrojoną bojówkę komunistyczną, składającą się z 30 członków. Bojówka ta od dłuższego czasu niepokoi tamtejszych mieszkańców, przeciwników partii komunistycznej.

## Traktat litewsko-niemiecki nieratyfikowany

Z Kowna donoszą: iż wobec oburzenia, jakie wywołał w opinii publicznej Litwy litewsko - niemiecki traktat handlowy, prezydent Smetona wstrzymał się od ratyfikowania go i podpisał jedynie dodatkową umowę o ruchu lokalnym.

## Nie uznał sądu wojennego

Z Kowna donoszą: przed kilku dniami sesje wyjazdowa sądu wojennego rozpatrywała w Kretyndzie sprawę dwóch komunistów oskarżonych o rozpowszechnianie odezw komunistycznych. Jeden z oskarżonych oświadczył na rozprawie, iż nie uznaje litewskiego sądu wojennego, a znać może jedynie nad sobą sąd robotniczy. Skazany został na karę śmierci.

**SZKOŁA FILMOWA**  
Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie przyjmują zapisy codziennie w godz. 5 — 8 w lokalu Związku Ostrobramska 27. —12—

## O twórczości wynalazczej w Polsce.

Nasze społeczeństwo, niestety, nie docenia znaczenia twórczości wynalazczej tego potężnego czynnika technicznego postępu, od którego w wielkiej mierze zależy rozwój przemysłu rodzimego, a nawet bezpieczeństwo państwa.

Polskie ustawodawstwo patentowe ma dużo zalet, jednakże nie traktuje ono wynalazcy krajowego ze szczególnym wyróżnieniem. To też garstka szczęśliwych wybrańców, którzy potrafią dojść do zrealizowania swego, częstość bardzo cennego pomysłu — jest zbyt nikła, w porównaniu do nadzwyczaj bogatej pomysłowości ducha polskiego. Bał można z pewnością stwierdzić, że ilość ta w dalekim stopniu nie dorównywała nawet ilości pomysłów polskich skradzionych, lub też nabytych przez cudzoziemców za marne trzy grosze!

Mamy, wprawdzie, specjalne biura rzeczników patentowych, którzy za wysokie wynagrodzenie, płatne „zgóry”, skierowują pomysł (wynalazek), zaopatrzony w szatę stosownie do wymogów formalistycznych, do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, — stanowią one jednak bardzo trudny stopień do przebrnięcia — dla wynalazcy biednego, którego jedynym może bogactwem jest owoc zmuszonych dociekań jego twórczego umysłu.

Jak wiadomo — wynalazca wierzy w doniosłość swego tworu; napotyka on bardzo rzadko na zrozumienie w swoim środowisku i staje się z tej racji przeczulonym i nieufnym. Aby zdobyć jego zaufanie — należy mu dać niezbędną gwarancję zachowania „tajności” jego wynalazku.

Otoczenie obdarowuje go najczęściej uśmiechkiem pobłażliwym, utrudnia mu pracę, lub też — wyszukuje jego łatwowierności!

W chwili obecnej — możemy z radością podzielić się wiadomością o powstaniu poważnej instytucji, w ręku której spocnie los rodzimej twórczości wynalazczej. Nie jest to bynajmniej zwykła „ impreza handlowa”, lecz tylko zrzeszenie samych wynalazców polskich.

W Nr. 4 miesięcznika ilustrowanego „Wynalazki i Odkrycia” za grudeń 1928 roku — znajdujemy protokół Walnego Zebrania Związku Wynalazców Rzplitej Polskiej; wybory władz wypadły bardzo pomyślnie, gdyż weszły doń osoby, które same poświęciły większą część swego życia pracom wynalazczym.

Na czele Zarządu stanął inżynier-wynalazca p. Józef Lipkowski, absolwent Paryskiej Szkoły Centralnej, znany w Kraju i zagranicą.

Pozwolę sobie, wobec powyższego, — skierować naszych wynalazców z Ziemi Wileńskiej — do „Związku Wynalazców Rzplitej Polskiej” w Warszawie, ul. Wspólna 26 m. 4, tel. 163—93, w nadziei, że otrzymają oni tam cenne dla się informacje, a z czasem pomoc naukową, techniczną i materialną. Te ostatnie rodzaje pomocy — są uzależnione od spopularyzowania wspomnianej instytucji w społeczeństwie polskim oraz od zaufania władz i czynników mianowanych, które ona potrafi dla się zdobyć.

Należy sobie jasno zdać sprawę z tego, że główną rekojmnią wskazywającą powodzenia — jest dobre szkolenie wysiłków ludzi o podobnych celach i interesach. Twórczość wynalazcza w Polsce — niewątpliwie zyska ogromnie, o ile każdy wynalazca, w

dobrze zrozumianym interesie własnym, stanie się Członkiem Związku Wynalazców Rzplitej Polskiej!

Eugeniusz Kątkowski, junior.

## Skandaliczna afera finansowa we Francji.

Oszustwa na tak wielką skalę oddawna nie notowały kroniki policyjne. Dość powiedzieć, że cyfra strat wynosi z pewnością 500 milionów franków a może i więcej. Poszkodowanymi są niemal wyłącznie drobni rentjerzy francuscy czyli ludzie, którzy ciężko zapracowali swe pieniądze. Sprawa przedstawia się nader prosto.

Niejaką Martą Hanau, wraz ze swym eks-mężem Blochem, założyła finansowe pismo Gazette du Franc. Założyła je w roku 1925; pismo nie prosperowało, interesy Hanauowej stały pod psem, ruina zdawała się nieunikniona.

Nagle w zeszłym roku wszystko ruszyło na przód. Gazette du Franc stała się poważnym organem finansowym, wypuszczając jej akcje wciąż rosły w cenę. Hanauowa i Bloch poczęli zakładać przeróżne towarzystwa finansowe o szumnych nazwach i jeszcze szumniejszych obietnicach. Zwerbowała całą masę (przeszło 400) uczciwych ale nie orientujących się w niczem ludzi z prowincji, którzy pozakładali drobne filje, przedstawicielstwa tych fikcyjnych towarzystw podlegających Gazette du Franc.

Francuzi są oszczędni. Każdy obywatel co oszczędza i umieszcza swój kapitał jak może najdogodniej. Towarzystwa Hanauowej obiecywały ogromne dywidendy (40 procent) nic dziwnego przeto, że mnóstwo naiwnych pakowało tam swe oszczędności.

Obmierzała babsko kierowała wszystkim bardzo sprytnie. Zaangażowała kilkaset urzędników — stenotypistek, które nie robiły nic innego tylko pisały listy do wierzycieli, akcjonariuszów i innych interesantów — listy obiecujące złote góry, wspominające o cudownych interesach i zyskach i zachęcające do cierpliwego czekania na wypłaty. Odnosiła ta korespondencja doskonały skutek.

Nareszcie władze coś zwały i zaareztowały grubą żydówkę i grubego eks-męża. Już pierwsze dni śledztwa wykazały absolutny brak jakichkolwiek ksiąg rachunkowych. Gazette du Franc i podległe jej towarzystwa nie prowadziły żadnych interesów ani operacji giełdowych. Brano tylko pieniądze, które z miejsca ginęły w kieszeniach przedsiębiorców.

Wszystko jeszcze nie jest wysledzone ale już dotychczasowe rezultaty kompromitują wiele znanych osobistości z wysoko położonych sfer. Istnieje podejrzenie, że posłowie i ministrowie (nie wszyscy) nie byli zupełnie obcy machinacjom Gazette du Franc.

Toteż wzburzenie w całej Francji jest ogromne, setki osób są zrujnowane, setki innych utraciły mały kapitał — owoc dwóch lat pracy.

Te ewentualne pare lat więzienia jakie zaaplikują zgrai oszustów z Hanauową i Blochem na czele nigdy nie będą dostateczną karą za ich złodziejskie praktyki.

Karol

**CHOROBY PŁUC**  
Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała.  
„Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i sklepy apteczne. Żądać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASECKIEGO w 9095 Warszawa, ul. Leszno 41. Skład w Wilnie, ul. Zarzeczno 30 m. 7.

## Zanim kupisz fowar zagraniczny

— Obejrzyj fowar krajowy.



## GODY ŚWIĄTECZNE

Żadne ze świąt chrześcijańskich nie jest tak bogate w podania i wierzenia o tendencjach pokójki zgody i wzajemnego wybaczenia krzywd, jak Boże Narodzenie. Tomaczy się to tem, iż święto B. N. wypada o tej samej porze roku, kiedy za czasów pogańskich istniał zwyczaj „kolend” czyli „ładu” czyli „godów”, t. j. okres wspólnej zgody, zapominania i przebaczenia uraz, wyborów starszego i t. d. A że jak kiedyś gody, tak dziś Boże Narodzenie świętuje się po ukończeniu robót jesiennych, już kiedy ziarno zyspane do spichrza, a kartofle do dołu, t. j. kiedy chłop bez obawy oczekuje mrozów styczniowych, nie też dziwnego, że skłonny on jest wtedy i do wchłaniania tendencji pokojowych i komponowania bajek o równości stanów, sprawiedliwości i t. d.

Najstarsze podanie religijne głosi, iż do kolebki nowonarodzonego Dzieciątka w przykładowej zgodzie przysięgł pastuszkowie obok potężnych królów, wróble z osłami głupie barany z mądrymi lwami, a tchórzliwe szare zające z chytrymi, przebiegłymi lisami, więc też jako reminiscencje tego podania

mnego obdarowywania się prezentami. Jeżeli zaś w mieście spotykamy się z jakąś tradycją, lub obyczajem — to już w tak uperfumowanym i upudrowanym stanie, iż trudno doszukać się tam czaru prostoty i naiwności pierwowzoru.

W miastach, szczególnie na Zachodzie, Boże Narodzenie jest uważane za święto wyłącznie dziecięce, więc żyją tam jeszcze te tradycje, które sprawiają dużo przyjemności dzieciom. A więc upiększają drzewko choinki i śpiewają przy niej kolendy — pieśni o religijnej treści; pod choinką budują mały złobek z Matką Boską, Dzieciątkiem, bydlakami, Trzema Królami i t. p. niezbędni akcesorja; inscenizują przyjsięcie św. Mikołaja, który albo osobiście obdarza grzeszne dzieci prezentami, a niegrzeczne rózga, lub też w nocy przez komin wrzucił zabawki do dziecięcych bućków; nareszcie urządzają szopkę, czyli teatrzyk, w którym lalki grają misterjum, oparte na podaniach bożonarodzeniowych. W Anglii i w Niemczech, gdzie materializm świetnie się łączy z tendencjami umoralniającymi, jest zwyczaj że duże firmy wysyłają jednego ze swych pracowników, przebranego za św. Mikołaja, na ulicę z workiem wypchanym zabawkami i słodyczkami, którymi ów św. Mikołaj obdaje każde napotkane dziecko, zapytawszy uprzednio czy jest grzeczne, czy słucha rodziców, czy dobrze się uczy i t. d. Dziecko jest wzruszone, firma dobrze zareklamowana, ałowiem w worku, lub też na plecach św. Mikołaja dużymi literami jest wypisany adres wysyłającej firmy — natomiast sentencja o podkładzie wychowawczym też miały swoje miejsce.

Jednym z najmilszych obyczajów bożonarodzeniowych praktykowanym w mieście — jest obyczaj zawieszania w tygodniu przedświątecznym gałązki jemioli pod sufitem, lub też nad progiem jednego z pokoi. Taka gałązka przynosi szczęście w domu, a według starego obyczaju, osobę, która stoi pod jemiolą — wolno każdemu pocatować. Jemiola kiedyś uważana była za roślinę świętą, więc też nią ozdabiano ołtarze, gałązkę jemioli w ręku się trzymało na znak zgody i pokoju, nie też dziwnego, że jemiolę na Boże Narodzenie posyłają swym przyjaciołom, a nawet i wrogom na szczęście, a dziewczyna kochająca — potajemnie lub otwarcie wkłada do kapelusza chłopcu gałązkę jemioli, jako prośbę o wzajemność. Takież lub podobne właściwości nadają gałązkom jodły w mieście, także opłatek z chwiłą, kiedy został przełamany ma właściwość niemal cudotwórczą. Lecz żadne z tych miejskich wierzeń nie może się równać z prymitywnymi wiejskimi, które nie zważając na naiwność, kryją w sobie tyle chłopskiej mądrości, spostrzegawczości, przywiązania do zwierząt, roli i otoczenia, iż nie potrzebują żadnej inscenizacji, ażeby wzruszyć słuchacza lub obserwatora życia wiejskiego.

\*\*\*

Święta Bożego Narodzenia, czyli gody świąteczne na wsi obejmują czas od 1 grudnia aż do 6-go stycznia i dzielą się na trzy rozmaite w nastroje okresy: I — adwent i wigilia II tydzień świąt właściwych i III tydzień od nowego Roku do Trzech Króli. Ażeby być przygotowanym na spotkanie Dzieciątka istnieją zwyczaj czterotygodniowego postu przed wigilią, który się zaczyna 1-go grudnia i nazywa się adwentem (adwent — przyjsięcie). Post ten jest usankcjonowany przez kościół, ale nigdzie się go tak skrupulatnie nie przestrzega, jak na wsi. Chłop wierzy, iż nieprzestrzeganie adwentu powoduje smutek Dzieciątka na niebie, a przeto wigilia będzie wtedy bezgwiezdna, a mrozy specjalnie dokuczliwe w zimie. A więc już od 1-go grudnia na wsi zaczyna się nastroj przedświątecznego podniecenia, radosnego oczekiwania, co nie przeszkadza każdemu prawie zamożniejszemu gospodarzowi zabić

wieprza i przygotować kielbasy i salcesony, a dziewczętom wróżyć prawie przez cały miesiąc, przy łada okazji. Nic nie wywróżywszy na Andrzeja, wróżą 4 grudnia na Barbarę. A że święta Barbara patronka górników, na wsi jest obrana za patronkę od pożarów i broni palnej, więc wróżą w ten dzień przy pomocy ognia, jak również w niektórych wsiach został zwyczaj spalania na intencję tej świętej olbrzymiego ogniska. Wróżą 5 grudnia na Sabby (szczególnie na Ukrainie) kiedy dziewczęta zawiązują na sznurach konopianych moc węzłów a następnie chłopcy te węzły rozwiązują, a ilość pozostałych węzłów ma — świadczyć o przyszłości; wróżą również na 6-go grudnia na św. Mikołaja, jak również w dzień ten po wsiach wyrządza się dużo przykrzych lub przyjemnych figlów w imieniu tego świętego.

Wogóle adwent w przeciwieństwie do postu wielkanocnego jest postem pełnym pogody i wesela; wieczorami dziewczęta i chłopcy zbierają na wspólne prace, wróży, śpiewy i t. d. a po adwencie następuje zwykle wiele zapowiedzi.

Lecz najuroczystszym wieczorem w tym okresie jest bezwątpienia wigilia. W wieczór ten, każdy żebrak ma zapewnione miejsce przy gospodarskim stole, wszystkie niezgody są zaniechane, każdy gospodarz wkłada na siebie najlepsze ubranie, nawet pies, nawet bydło otrzymują lepszy pokarm. Zreższą co się tyczy bydła, to chłop zwy-

kle, a na wigilię szczególnie otacza je szczególną opieką i troskliwością. Więc na wigilię po przełamaniu się opłatkami z domowymi, gospodarz lub gospodyni idzie do obory i wsuwa kawałek opłatka krowie pomiędzy zęby, na pamiątkę tego, że krowy kiedyś były obecne przy narodzinach Chrystusa.

Zreższą wierzą chłopcy, że w noc wigilijną bydyło rozmawia pomiędzy sobą mową zrozumiałą dla człowieka, o ile niema on grzechów na sumieniu.

Jak też w noc wigilijną niektóre bydyłki wyjawiają tajemnice o skarbach swym pastuchom, również jeżeli ten pastuch nie jest grzesznym.

Sama kolacja wigilijna prócz tradycyjnych dań, które na wsi są przestrzegane, ciekawa jest przez to skupienie, nastroj religijny, który jej towarzyszy. W chacie, w której siedzą do wieczery w kacie zawsze musi być snop zboża, jako symbol dobrobytu, i również jakby współudział w kolacji ziemi żywicieli; pod obrusem siano, jako pamiątkę tego, iż Chrystus się urodził na sianie.

U pułapu często zawieszają się gwiazdki, z którą potem chłopcy chodzą po domach ze śpiewami i kolendami, tymczasem zaś jako symbol gwiazdy, wskazującej drogę do złobka.

Po kolacji następują zabawy, wróży, kolendy i t. d., które zaczynają się w wigilię — kończą się zaś po Trzech Królach, o których napiszę potem.

Ergo.

## Związki zawodowe pracowników państwowych i samorządowych

Liczba ogólna zorganizowanych zawodowo (robotników, pracowników umysłowych, urzędników państwowych i samorządowych) w roku 1927 wzrosła w porównaniu do roku 1926. Wzrost ten jednak przypada jedynie na grupę związków robotniczych; liczebność związków pracowników umysłowych prawie że nie uległa zmianie, natomiast liczebność grupy pracowników publicznych (urzędników państwowych i samorządowych) zmniejszyła się. Analogicznie przedstawia się sprawa i z liczbą oddziałów.

Według „Rocznika pracowników związków zawodowych w Polsce” za rok 1927 (wydawnictwo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 1928), zmniejszenie się liczby zawodowo zrzeszonych pracowników państwowych i samorządowych przypada na związki pracowników kolejowych, następnie pocztowo-telegraficznych i samorządowych. Wzrosła natomiast liczba niższych funkcjonariuszów państwowych. Zmiany, jakie pod tym względem nastąpiły obrazuje poniższe zestawienie liczbowe:

| Wyszczególnienie grup pracowniczych                                     | Liczba członków państw. rok 1926 | Liczba członków państw. rok 1927 |
|-------------------------------------------------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|
| pracownicy kolejowi                                                     | 160,187                          | 152,356                          |
| poczt i telegrafów                                                      | 24,306                           | 22,161                           |
| nauczyciele i profesor. uczeni państwowych urzędnicy administr. państw. | 18,176                           | 13,689                           |
| urzędnicy samorządowi                                                   | 11,114                           | 10,189                           |
| sadownictwa                                                             | 2,829                            | 2,597                            |
| prawnicy więziennictwa                                                  | 2,281                            | 2,180                            |
| niżsi funkcjonariusze państw.                                           | 2,683                            | 4,259                            |
| Razem                                                                   | 275,051                          | 224,257                          |

Bardzo ciekawa jest tablica dotycząca liczby zrzeszonych zawodowo pracowników państwowych według przynależności do central:

| Wyszczególnienie central                   | liczba członków |
|--------------------------------------------|-----------------|
| Związek stowarzyszeń zawodowych            | 61,894          |
| Zjednoczenie zawodowe polskie              | 26,412          |
| związki chrześcijańskie                    | 87              |
| Polska konfederacja pracowników umysłowych | 18,752          |
| pozostałe związki                          | 118,112         |
| Razem                                      | 225,257         |

Należy tu wyjaśnić, że Związek stowarzyszeń zawodowych, Zjednoczenie zawodowe polskie i związki chrześcijańskie, wymienione w powyższych tablicy — są to centrale robotnicze.

„Rocznik”, z którego cytujemy powyższe dane w ten sposób charakteryzuje związki pracowników państwowych pod względem przynależności do central: Wyjąwszy dwa wielkie związki jeden należy do Związku Stowarzyszeń Zawodowych, a drugi do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, związki pracowników państwowych do tej chwili nie znalazły platformy, na której mogłyby stworzyć wielką centralę. Polska Konfederacja Pracowników umysłowych, która w roku 1926 stanowiła najpoważniejsze skupienie, obejmujące przeszło 1/4 pracowników państwowych, po wystąpieniu z niej 4 związków, w tem Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, stała się ugrupowaniem nielicznym i pozbawionym szerszych wpływów. Nadrabia to jednak dużą ruchliwość, zwłaszcza na terenie międzynarodowym. Sui generis centralą jest i Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, które wytrwale dąży do przeobrażenia się w jeden wielki związek centralny, obejmujący pracowników wszystkich gałęzi administracji państwowej. Na przeszkodzie stoją jednak dzielnicowe antagonizmy i niechęć rozmaitych drobnych stowarzyszeń do stania się tylko oddziałami związku centralnego. Dotychczas więc S. U. P. jest konglomeratem z jednej strony zwykłych oddziałów, z drugiej zaś strony stowarzyszeń, a nawet związków stowarzyszeń.

Poza tem istnieją drobniejsze ugrupowania i związki, mianowicie: Związek Zrzeszeń Urzędników Publicznych woj. krakowskiego (1794 czł.). Centralny Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P. (3.243 czł.), Związek Stowarzyszeń Urzędników Państwowych i Samorządowych z wykształceniem akademickim (1100 czł.), Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych, jednocząca związki pracowników samorządu miejskiego, powiatowego i gminnego, Zawodowy Związek Stowarzyszeń Urzędników Rachunkowo-Kontrolnych dla Małopolski, Związek Stowarzyszeń Asystentów Wyższych Uczelni R. P. i Związek Stowarzyszeń Inżynierów Państwowych.

Rzeczywiście związki urzędników państwowych dotychczas nie znalazły platformy, na której mogłyby stworzyć wielką centralę i — zdaniem mojem — w miarę wzrostu wśród szerokich rzesz urzędniczych świadomości swych obowiązków wobec Państwa, coraz trudniej będzie o taką platformę. Cementem spajającym członków zrzeszeń zawodowych jest obrona swych interesów materialnych. Ale urzędnik występujący w stosunku do rządu jako strona jest dla mnie czemś zupełnie niezrozumiałym, jest potwornym dziwakiem, zjadającym samego siebie. Pisalem o tem na tych łamach już kilkakrotnie — nie będę więc powtarzał swych uwag w tej sprawie. Ograniczę się tylko do zaznaczenia, że fakt zmniejszenia się liczebności zrzeszonych zawodowo urzędników państwowych świadczy o wzroście zrozumienia, że przyswajając pierwotnie idee zrzeszania się zawodowego urzędników zasada walki o byt materialny, znajduje się w sprzeczności z pojęciem państwowości — a wszak zasada ta przed kilku laty o mało nie spowodowała strejku urzędników. Obserwujemy natomiast wzrost liczebności związków niższych funkcjonariuszy państwowych — a więc pracowników najmniej inteligentnych i najmniej świadomych. Nad tem należałoby się zastanowić naszym urzędnikom.

Inna rzecz, czy nie mogłaby się znaleźć wspólna platforma na tle kulturalno-oświatowym, samopomocy i t. p.

### KRONIKA MIEJSCOWA.

— Kredyt pod zastaw pól rolniczych. We wtorek, dnia 11 b. m. odbyła się w Wileńskim Oddziale Państwowego Banku Rolnego konferencja poświęcona omówieniu warunków udzielania kredytu pod zastaw pól rolniczych. Z posród wysuniętych

postulatów należy wymienić postulat dotyczący pożądanego pośredniczenia miejscowych instytucji drobnego kredytu, co przychylnie byłoby do obniżenia kosztów wyjazdu taksatora a więc do potanienia kredytu zastawniczego i udostępnienia jego mniejszym producentom.

Pozatem konferencja omawiała sprawę składowi konsygnacyjnych, mających na celu ułatwienie rolnikom nabywania nawozów sztucznych oraz sprawę wysokości kredytów potrzebnych na skup miejscowych nasion jarzyn w związku z przewidywanym spójciem ich i brakiem na zaszew oraz wobec stwierdzenia, że nasiona z dzielnic zachodnich nie są dla nas odpowiednie.

— Melioracje podstawowe w Wileńszczyźnie jako zagadnienie ogólnopolskiego znaczenia. Z inicjatywy Rady naukowo-technicznej Stowarzyszenia Techników w Wilnie odbyła się w dniu 11 b. m. w lokalu Stowarzyszenia narada z udziałem fachowców—melioratorów, na której omawiana była sprawa zakresu zagadnień jakie należy poruszyć na Zjeździe Technicznym w Poznaniu w referacie o melioracjach. Uchwalono, że tematem winne być melioracje podstawowe na terenie Wileńszczyzny i części w-wa Nowogrodzkiego, jako zagadnienie ogólnopolskiego znaczenia. Opracowania referatu podjął się inż. Olszewski.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

| 11 grudnia 1928 r. | Tranz. | Sprz.  | Kupno  |
|--------------------|--------|--------|--------|
| Dolary             | 8,88   | 8,90   | 8,86   |
| Franki franc.      | 34,87  | 34,96  | 34,78  |
| Belgia             | 124,02 | 124,34 | 123,71 |
| London             | 43,27  | 43,38  | 43,16  |
| Nowy-York          | 8,90   | 8,92   | 8,88   |
| Paryż              | 34,85  | 34,94  | 34,77  |
| Praga              | 26,42  | 26,48  | 26,36  |
| Szwajcaria         | 171,78 | 172,21 | 171,35 |
| Wiedeń             | 125,46 | 125,77 | 125,15 |
| Włochy             | 46,71  | 46,83  | 46,59  |
| Marka niem.        | 212,60 |        |        |

### GIEŁDA WILEŃSKA.

| 12 grudnia 1928 r.              | Banknoty                            |
|---------------------------------|-------------------------------------|
| Dolary St. Zjedn.               | — 8,87 i pół.                       |
| Czeki i wpłaty                  |                                     |
| Berlin                          | — 2,1245                            |
| Papiery procent. państw.        |                                     |
| 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna | — 100 zł. w zł. — 110.—             |
| Listy Zastawne                  |                                     |
| 4 i pół proc. Wil. Banku Ziemi. | — 100 zł. — Żąd. 55,50. Płac. 55,45 |
| Akcje                           |                                     |
| Wil. Bank Ziemi.                | — Żł. 125 — 149.—                   |

# KRONIKA

### CZWARTEK

13 DZIS  
Łucji p. m.  
auto  
Spirydona

### Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

| Ciepłota                 | Średnia w m.      |
|--------------------------|-------------------|
| 754                      |                   |
| Temperatura              | Średnia           |
| -1. 10C                  |                   |
| Opad za dobę w mm        | 3                 |
| Wiatr                    | Północno-wschodni |
| U w a g i:               | Pochmurno, śnieg. |
| Minimum za dobę — 20C.   |                   |
| Maximum za dobę + 0,40C. |                   |
| Tendencja barometryczna: | Bez zmian.        |

### URZEDOWA.

— Nowy szef bezpieczeństwa obejmuje urządzenie. W dniu dzisiejszym nowo mianowany naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa woj. Wileńskiego p. Karłowicz rozpoczął na przyjmowanie akt wydanych. P.O. naczelnika p. radca Niekrasz pozostaje nadal w wydziale bezpieczeństwa.

— Koncesje alkoholowe zależne będą od p. Wojewody. Minister spraw wewn. przekazał p. Wojewodzie uprawnienie do współdziałania w decyzjach w sprawach art. 6 ustawy antyalkoholowej. Artykuł powyższy określa minimalną odległość miejsca sprzedaży napojów alkoholowych od warsztatów fabrycznych, kościołów, szkół i t. p.

Na wyjątki od tego przepisu mogło wydawać zezwolenie jedynie min. spr. Wewnętrznych obecnie, w myśl omawianego zarządzenia decydując mogą władze wojewódzkie.

— Podróż służbowa p. naczelnika Jozca. Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Pracy i Opieki społecznej p. K. Jozc w dniu wczorajszym wyjechał na dni kilka do Warszawy w sprawach służbowych, gdzie ma załatwić szereg spraw w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz Dyrekcji Funduszu Bezrobocia, a także w Zakładzie Uniezkodzenia od wypadków.

— Delegaci z Wilna na zjazd do Poznania. Dnia 15 grudnia rb. w Poznaniu odbędzie się w gmachu Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej zjazd delegatów wojewódzkich komitetów tej Wystawy.

Z ramienia Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu udają się na powyższy zjazd przewodniczący sekcji organizacyjnej p. Włodzimierz Dworakowski i przewodniczący sekcji rolniczej p. Stanisław Ławrynowicz.

— Komisja rolna. W dniach 12 i 13 bm. odbędzie się posiedzenie rolniczej komisji rozjemczej na pow. Mołodeczański, zwołane celem zlikwidowania całego szeregu zatargów powstałych pomiędzy ziemianami a robotnikami rolnymi.

— Zjazd wojtów i starostów. W dniu wczorajszym odbył się w lokalu Sejmu Wil. — Trockiego zjazd wojtów i pisarzy gminnych poświęcony sprawom administracyjnym. Uczestnicy zjazdu wysłuchali poświadczeń dotyczących szeregu zarządzeń władz administracyjnych.

— PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.  
— Nowy inspektor pracy. Dekretem ministerstwa pracy i opieki społecznej, inspe-

ktorem 63 obwodu został mianowany p. inż. B. Jacewicz.

— Likwidacja strajku. Dnia 10 bm. zawiązując interwencję Inspektoratu Pracy 63 obwodu, został zlikwidowany strajk robotników z dłuższego czasu strajk robotników w tekstury w Nowej — Wilejce. Strajkującym robotnikom przyznano 15 proc. podwyżkę zarobków oraz prawo interwencji specjalnej komisji arbitrażowej w sprawach zwalniania robotników.

— Przedłużenie okresu zasiłków dla bezrobotnych. Ministerstwo P. i O.S. przedłużyło w niektórych okęgach okres uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków na zasadzie ustawy z dnia 18.7.24 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Chodzi tu o bezrobotnych, którzy do dnia 3 bm. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu ustawowego okresu. Okres ten przedłużony został do 17 tygodni.

W woj. Wileńskim rozporządzenie do dotychczas jedynie terenu m. Wilna, w Nowogrodzkiem — teren p. Słonimskiego.

UNIWERSYTECKA  
— Wykłady Powszechne USB. W dniu 13 grudnia br. o godz. 7-jej wieczorem odbędzie się wykład powszechny prof. Stefana Srebrnego p. t. Menander i komedia nowa. Wykład odbędzie się w sali Śniadkowej Uniwersytetu (ul. 8-to Janków 10). Wstęp — 50 gr., dla młodzieży — 20 gr.

### WOJSKOWA.

— Podoficerowie rezerwy, uwaga! W sekretariacie Wileńskiego okręgu Ogólnego Związku podoficerów rezerwy przy ul. Uniwersyteckiej Nr. 6 - 8 (ZOW) przeprowadza na jest obecnie rejestracja wszystkich podoficerów rezerwy, zamieszkałych na terenie województwa Wileńskiego. Związek przeprowadza również rejestrację bezrobotnych podoficerów mającą na celu wystarcanie się pracy. Zapisy sekretariatu okręgu uskutecznią codziennie z wyjątkiem świąt, w godzinach od 18 do 19-jej.

Wobec niskiej opłaty wpisowej (jeden złoty, niezamozni zwolnieni od opłat (Zarząd Okręgu liczy, że każdy podoficer w swoim własnym interesie nie ośmiesza zaciągnięcia w szeregi członków Związku.

### ZEBRANIA I ODCZYT

— Posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego odbędzie się dnia 17.12. rb. o godz. 20-jej w lokalu Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem Nr. 1 (Wielka 46).

Porządek dzienny: 1) dr. B. Żabko - Potopowicz — o mleku kwaszonym i jego znaczeniu w dietetyce niemowląt, 2) dr. H. Kaulbersz - Marynowska — O niedokrwistości pochodzenia pokarmowego, 3) dyskusja w sprawie opracowywania materiału naukowego na zasadzie kart indywidualnych dla niemowląt na Stacji Opieki (refer. dr. J. Murasko i P. Brodzka), 4) spostrzeżenia z praktyki, 5) wolne wnioski. Goście mile widziani.

— Z polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego. We czwartek, dnia 13 grudnia rb. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Prokuratury przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie (Mickiewicza 36) odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym prof. dr. S. Siemgaliewicz wygłosi referat „O ekspertyzie w wypadkach zatrucia”. Wstęp dla członków i gości przez członków wprowadzonych.

— Naukowe posiedzenie Polskiego Tow. Przyrodniczo-Im. Kopernika. We czwartek dnia 13 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu Wileńskiego Polskiego Tow. Przyrodniczo-Im. Kopernika z odczytem prof. dr. Stanisława Poniatowskiego z Warszawy na temat „Arjowie a typy rasowe Europy”.

### KOMUNIKATY.

— Msza św. za duszę śp. Władysława Życkiej odbędzie się w piątek 14-go grudnia o godz. 9 w kaplicy Serca Eucharystycznego.

### Uroczyste nabożeństwo żałobne ze dusze polaków z Kowieńszczyzny

Dnia 12 bm. staraniem Związku Polaków Ziemi Kowieńskiej i Koła Akademików Kownian, odbyło się w kaplicy św. Kazimierza w Bazylice uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze Polaków, pochodzących z Kowieńszczyzny.

Modły odprawił ks. Meysztowicz, który w czasie nabożeństwa w krótkich słowach złożył hołd pamięci Kownian, poległych w obronie całości i niepodległości Rzeczypospolitej, oraz pamięci tych wszystkich Polaków, którzy zmarli w więzieniach kowieńskich, składając swe życie na ołtarzu idei Jagiellońskiej. Kończąc swe przemówienie ks. Meysztowicz wyraził nadzieję, iż ofiary te nie pójdą na marne i stosunki między dwoma bratnimi narodami ułożą się w przyszłości zgodnie z nakazem historycznych tradycji.

Na nabożeństwie był obecny p. Wojewoda Raczkiewicz oraz liczne grono członków wspomnianych wyżej zrzeszeń.

— Doroczny Bal Rolników odbędzie się w nadchodzącym karnawale dn. 19 stycznia w salach kasyna garnizonowego.

### RÓŻNE.

— 8-tygodniowy kurs gospodarstwa wiejskiego. Wzorem lat ubiegłych, w styczniu roku przyszłego, Związek Kolek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej urządzi 8-tygodniowy kurs gospodarstwa wiejskiego dla ogółu rolniczej i inteligencji i pracowników rolniczych. Kurs ten będzie miał za zadanie zwiększenie liczby świadków rolników, przyszłych pionierów podniesienia kultury rolnej i inicjatorów pracy społecznej na wsi, również dać możność pracującej inteligencji zapoznać się z teorią i w granicach możliwości praktycznie z poszczególnymi działami gospodarstwa wiejskiego, właścicieli ziemscy na tym kursie będą mogli znanomić się z nowymi zdobyczami wiedzy rolniczej. Kurs będzie obejmował uprawę roli i roślin pastwisk, ogrodnictwo, pszczeństwo, rybactwo, budownictwo wiejskie ogrodnictwo, organizację gospodarstwa, szczególnie uwzględniona będzie hodowla, jak chów zwierząt domowych, drobiu, drobiarstwo, mleczarstwo, doświadczenia weterynaryjna i ogrodnictwo, jak sadownictwo, warzywnictwo, przetwórstwo owocowe, walka ze szkodnikami w sadach i ogrodach. Wykłady uzupełniane będą pokazami praktycznymi, demonstracjami filmowymi, przezroczkami i t. p. Po ukończeniu kursu odbędzie się dla żyjących egzamina z wydaniem odpowiednich świadectw. Prelegentami kursów będą profesorowie USB, szkół fachowych i specjaliści organizacji rolniczych Ziemi Wileńskiej. Co zaś do wykładów odbywać się one będą w godzinach wieczornych.

Prócz powyższych, mając na uwadze brak znajomości walki ze szkodnikami sadów i ogrodów, jak również nowoczesnej uprawy roli i roślin ogrodnictwa, co dotkliwie daje się odczuwać naszemu ogrodnictwu miejscowemu i przynosi często nieobliczalne straty właścicielom plantacji i sadów, organizacje w okresie zimowym dwutygodniowy kurs dla doświadczenia ogrodników — praktyków, jeden w Wilnie, drugi zaś w Dziśnie, by w ten sposób przygotować praktyków do przeprowadzenia zabiegów kulturalnych w ogrodnictwie. W kursach tych będą uwzględnione przedzwyczajne potrzeby ogrodnictwa Ziemi Wileńskiej i warunki miejscowe. Na kursa te, ze względu na własne korzyści, winni właściciele posiadłości ziemskiej delegować zatrudnionych u nich ogrodników.

Trzecim rodzajem kursów, jakie będą zorganizowane w tym czasie, będą 2-tygodniowe kursy dla doświadczenia pszczałarzy — praktyków w Wilnie. Przesłuchanie takiego kursu będzie miało ogromne znaczenie dla podniesienia stanu naszego pszczeństwa przez przygotowanie odpowiednich kadr pasieczników.

Szczegóły, dotyczące się powyższych kursów będą podane w swoim czasie ponownie w prasie wileńskiej, również w komunikatach radiowych, po ustaleniu dokładnej daty rozpoczęcia poszczególnego kursu.

— Uroczystość poświęcenia spółdzielni wytwórni młecznej. Na uroczystości otwarcia i poświęcenia spółdzielni wytwórni młecznej w Wolkowsku mającego się odbyć w dn. 15 i 16 bm. p. Wojewoda Wileński delegował w charakterze swego przedstawiciela p. Jana Radwańskiego, starostę Wileńsko — Trockiego.

— Reduta na Pohulance. Dziś po raz trzeci komedia Bracco — „Prawdziwa miłość”. Najbliższą nowością zespołu Reduty będzie komedia Wł. Perzyskiego — „Uśmiech”. Postać Siewskiego kreuje znakomity artysta Stefan Jaracz.

— „Świt, dzień i noc” po południu w sobotę. Znamiennymi artystami M. Malicka i A. Węgrzyno. Znajdują się w sobotę o godz. 4-jej pp. po cenach zmierzonych na ogólnie żądanie publiczności wystąpią w świetnej komedii Włodzimierza — „Świt, dzień i noc”.

— Reduta na prowincji. Dziś w Kowli komedia z Szaniawskiego — „Ptak” w oryginalnej inscenizacji zespołu Reduty.

Teatr Polski. Dziś w czwartek i w jutro w piątek ostatnie dwa razy niezmiennie zajmująca tajemniczą komedję Verneulle i Berra „Czarodziej” (Beverly), Początek punktualnie o godz. 8.30.

— Premjera „Idjoty” — Dostojewskiego. Korzystając z wolnych dni, podczas których Teatr Polski gościł w swych murach Teatr Narodowy, zespół Teatr Polski przygotował dzieło Dostojewskiego niezmienne trudne psychologicznie, p.t. „Idjoty”. Premjera wyjątkowo przeniesiona została na sobotę.

— „Ogniem i mieczem” jako popołudniowy wk. W sobotę o godz. 5-jej i w niedzielę zaś o godz. 3-jej pp. grane będą dla młodzieży szkolnej i szerokiach warstw publiczności oświaty dramatyczne z powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”. Ceny od 20 gr.

— Koncert kameralny. W sobotę 15.12. rb. w sali gimnazjum im. Ad. Mickiewicza (Dominińska 3) odbędzie się koncert kameralny, poświęcony twórczości Fr. Szuberta w setną rocznicę jego zgonu, z laskawym udziałem pp. prof. Konstantynów M. Kimont — Jacynowej, (fortepian), K. Świecickiej (śpiew), H. Solomonowa (skrzypce) oraz pana E. Katza (wiolonczela). Akompaniuje dr. T. Szeligowski.

Na program się złożyła dwa tria na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, pieśni solowe, sonata na fortepian i skrzypce oraz sonata na fortepian i wiolonczelę. Czysty dochód przeznacza się na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum im. Ad. Mickiewicza.

Bilety wcześniej nabywać można w Sekretariacie Gimnazjum, a w dzień koncertu przy wejściu.

### WYPADKI I KRADZIEŻY

— Znaczna kradzież mieszkaniowa. Nocy ubiegłej do mieszkania Franciszka Walakowskiego przy ul. Śniegowej 34 dostali się przy pomocy wyłamania okna nieznani złoczyńcy, którzy zabrali 2000 zł. 157 rb. w złocie, 23 dolary oraz trochę srebra. Spakowaną już garderobę spłoszeni złodzieje porzucili. Wyśiki Urzędu Śledczego pozostają dotąd bez rezultatu, pomimo wydobycia kilku zdolniejszych wywiadowców.

— Kto okradł, gdzie jest towar. Właściciel firmy „Gora” przy ul. Rudnickiej zawiadomił Urząd Śledczy, że ze składu jego mieszczącego się przy tej ulicy nieujawnieni sprawcy wykradli śledem skrzyń z kalosami wartości ogólnej kilku tysięcy zł.

W sprawie tej aresztowano kilku zawo-

dowych złodziei, którzy jednak wypierają się kradzieży i nie chcą ujawnić miejsca gdzie schowywali się skradzione towary.

Sprawa jest o tyle ciekawa, że kradzież miała miejsce w śródmieściu a skradziono duże skrzynie.

— Znow pożar w szpitalu żydowskim. Przed kilku miesiącami pisaliśmy o pożarze jaki wybuchł na najwyższym piętrze gmachu żydowskiego szpitala. Na szczęście oberżo się wówczas bez ofiar w ludziach pomimo tego, że wielu chorých w panice przerażenia musiało uciekać przedtem niż przewieziono ich do innego szpitala.

Wypadek ten powinienby zwrócić uwagę administracji gmachu na wadliwość konstrukcji kominów, która o mało, że nie spowodowała nieszczęścia, jednak tak nie było.

W dniu wczorajszym straż ogniowa zawezwana została na ul. Zawalną. Okazało się, że ogień wybuchł znow w gmachu szpitala żydowskiego i znow z racji wadliwości kominów.

Ogień zlokalizowano.

### Z PRZECHADZEK URBANISTYCZNYCH.

#### Kwestia autobusów.

Autobusy stanowią oddawaną w naszym mieście inowację weszczmiar ceną, do której takęśmy się przyzwyczaili, że już nie potrafilibyśmy bez niej obci!

Dodajmy tu jeszcze, że inowacja ta nie jest bynajmniej prowizoryczną, lecz stanowi imprezę o charakterze stałym, bowiem... o tramwaju jakoś coraz ciżej.

Czemuż jednak, mimo wszystko, niezadowolone Wileńskie narzekają na ten opatrzonoscy nabytek?

Otoż nie na autobusy narzekają ludziska, a na brak systemu i porządku w dziedzinie komunikacji autobusowej, na niezawodne i swawole i swawole i swawole i t. d. Wieleż to razy w tym lub innym organie prasowym w Wilnie uskarżano się na takie rzeczy jak palenie przez szoferów papierosów podczas jazdy, groźba wybuchem benzyny w motorze, jak rozmowy tytche szoferów znowu podczas jazdy z obok siedzącymi pasażerami (r-kami), nie mówiąc już o takich „drobnostkach” jak wysięgi autobusów pomiędzy sobą lub z taksówkami czy też dowolne zatrzymywanie autobusów całkiem niezależnie od tabliczek z napisem „Przystanek autobusowy”!

Wszystkie te jednak protesty, jak dotychczas pozostawały bez skutku!

W dzisiejszym naszym artykulu chcielibyśmy w miejsce zwykłych utyskiwań wysunąć szereg pozytywnych wskazań i realnych postulatów, które zdaniem naszym przyczyniłyby się znacznie do unormowania obecnie istniejącego w tej sprawie „bałaganu”!

A więc przedzwyszkim:  
1) w sprawie palenia papierosów przez szoferów podczas jazdy oraz rozmówek i flirtów tytche winny być wydane specjalne zlecenia dla niższych organów policyjnych przez ich władze przełożone, nakazujące posterunkowym jaknajwyższe współdziałanie z interwenującą w tej sprawie, jak również i w sprawie wszelkich innych wykroczeń szoferów lub konduktorów publicznością, oraz samorzutne ich ingerowanie w wypadku zaobserwowania podobnych wykroczeń obsługi autobusowej, z zastosowaniem obostrzonych doraźnych mandatów karnych.

2) zobowiązać należy właścicieli poszczególnych autobusów do umieszczenia na widocznych miejscach wewnątrz wozu jego numeru lpo obu stronach, a to dla ułatwienia ingerencji publiczności w sprawie nadzoru i pociągania do odpowiedzialności, nieuwzględniających jej słusznych żądań członków obsługi autobusowej, bowiem znajdujące się nazwanący numery nie są w tym celu wystarczające; pożądanym byłoby również dla solidniejszego wyglądu obsługi autobusowej wprowadzenie uniformu dla konduktorów (specjalnych czapek z numerem autobusu na przedzie).

3) istniejące słupki z napisem „Przystanek autobusowy” należy w niektórych miejscach (na Pohulance naprzykład) lub przestawić na miejsce faktycznego zatrzymywania się wozów, lub zmusić panów szoferów do ściślego ich „honorowania” i nieprowadzenia w błąd publiczności, pozatem słupki te zwłaszcza słupki przy przystankach, winny być zaopatrzone w tabliczki zawierające wyszczególnienie istniejących linii, oraz trasę ich biegu (ulice), nawet rodniać sobie całość trasy i dajmy na to linji 3-jej lub 4-jej, co dopiero mówić o przystankach, którzy są w tych sprawach ciemni jak tabaka w rogu!

Samo przez się rozumie, że słupki nie muszą tkwić tam sam dla „dekoracji” jak to jest obecnie, a winny być i ustawione na wszystkich przystankach autobusowych!

4) wreszcie szereg zastrzeżeń budzą trasę niektórych linii autobusowych, jest to jednak wielce skomplikowana kwestia którą zamierzamy poruszyć osobno, tu więc ograniczamy się tylko do wytknięcia najbardziej rażących szczegółów:

a) dzielnica Nowego Świata, jak i w ogóle cała ogromna połać miasta położona za koleją, są dotychczas całkiem pozbawione komunikacji autobusowej, który to stan przy obecnym rozwoju ruchu autobusowego w Wilnie nie może być dalej tolerowany;

b) ograniczenie trasy autobusowej linii Nr. 4-ty na Zarzeczu do „skrzyżowania ulicy Młynowej i Popławskiej” tuż za mostem przez Wileńkę jest krótko mówiąc kpinami z mieszkanców Zarzecza i przyległych dzielnic interesy których rzekomo linja ta obsługuje, to też przywrócenie jej początkowego zasięgu z tej strony aż do cmentarza Bernardyńskiego przy ul. Polockiej stanowi „conditio sine qua non”!

Zaznaczamy wreszcie na zakończenie, że kardynalnym warunkiem spopularyzowania ruchu autobusowego w Wilnie jest obniżenie cen za przejazd.

### Przechodzień.

#### O F I A R Y.

